

Czy naprawdę chcesz być „chrześcijaninem”?

Korzenie zwrotu „chrześcijanin” (chrześcijaństwo) idą do **Dz 11:26**:

„*W Antiochii po raz pierwszy uczniów nazwano...*” - po grecku: **christianos – christianos**.

Ten werset, do którego większość Ignie w **obronie zwrotu “chrześcijanin”**.

Dz

11:26: “*W Antiochii po raz pierwszy uczniów nazwano “christanos”* – christianos.

To zdanie nie stwierdza, że **uczniowie sami siebie tak nazywali**. Nie stwierdza tego, że oni sami nazywali siebie „christanos”, ale oni zostali tak **nazwami** – przez kogoś - po raz pierwszy. Ale nam wmówiono, że oni sami tak siebie nazwali.

Sugestia - to był **poniżający zwrot**.

Gramatyka została dodana do tekstu przez tłumaczy. Ale to kontekst określa znaczenie.

A znaczenie jest takie, że oni byli myleni - pomyleni po raz pierwszy - z grupą pogańskich, idących na kompromis wierzących, którzy **czcili Serapisa** – bo taki **kult** panował w Antiochii.

Musimy popatrzeć na **związek** słowa „**christianos**” ze słowem „**kretyn**”.

Ty kretynie! - Czy kiedykolwiek używałaś tego słowa? A co, jeśli ludzie w Antiochii po raz pierwszy nazwali uczniów bandą kretynów? Niezbyt ładnie, co nie?

Idąc z greckiego słowa „**christianos**” do łaciny, mamy „**christianus**” – i był to pogardliwy zwrot i uwłaczające słowo, które wyśledzimy w historii i zobaczymy, skąd ono pochodzi.

Bo ludzie trzymają się **korzenia złego drzewa** i produkują owoce kompromisu, synkretyzmu i ugody z Tajemniczym Babilonem. **Ludzie wszczepili się w złe drzewo**. Musimy pójść z powrotem do **Listu do Rzymian**, szczególnie **rozdział 11**, gdzie jest **właściwie drzewo – drzewo oliwne Izraela**.

Bo w przeciwnym razie wszczepiasz się w bandę kretynów, idących na kompromis.

Kretyn to osoba, która jest dotknięta kretynizmem. Kretyn – w mowie potocznej znaczy „idiota”. To francuskie słowo - „kretyn” – z francuskiego dialektu i znaczy: zdeformowany, mentalnie niedorozwinięty, osoby w niektórych alpejskich dolinach. Słowo to pochodzi z wulgarnej łaciny: **christianus**, czyli: chrześcijańska istota ludzka, biedny człowiek, w znaczeniu „dłużnik”.

Słowo „**chrześcijanin**” **nie pochodzi** oczywiście z **hebrajskiego**.

Jak zatem może być prawdziwe?

Greckie słowo „**aleipho**” jest użyte w septuagincie i znaczy „**namaścić**” (numer G218).

Połączeniem do niego jest hebrajskie słowo „**mashiak**”. I myślę, że po raz pierwszy mamy to słowo prawdopodobnie w **Kapłańskiej**, kiedy mowa o **namaszczaniu** kapłana - i jest to „**mashiak**”.

Ale „**christos**” było także użyte jako **zwrot medyczny**, bo uzdrowiciele w kulturze greckiej używali różnych nalewek i mieszanek na przypadłość. **Oni namaszczali** – oni „**christos**” kogoś.

Wiemy, że Paweł nie był nazwany „chrześcijaninem”. On był nazwany „**przywódcą sekty Nazareńczyków**” – **Netzarim** – **gałęzi**. Bo ta gałąź należy do innego drzewa. To inne drzewo, gdzie nie robili mieszanek ani nalewek.

Piotr został opatrzony nakleją „christianos” wraz z listą pogardliwych zwrotów w **1-szym Piotra 4:15**. Kontekst tam pokazuje, że to był faktycznie obraźliwy zwrot. Był on bardzo nieprzyjemny – tak, jakbym nazwał cię kretynem – niezbyt ładnie.

Poprawna definicja **CHRISTIAN** to: greckie słowo używane wcześniej **w pogaństwie**. Mandejskie bóstwo słońca miało tytuł „Christ Helios”. Aleksandryjski Ozyrys miał tytuł „Chreistos”. Rzymianie odziedziczyli sposoby, w jaki Persowie czcili słońce, pod nazwą „Chrestos Mithras”. To wszystko pogańskie kultury słońca.

My odziedziczyliśmy **zwrot, który był totalnie obcy dla uczniów**. Odziedziczyliśmy zwrot, który jest totalnie **obcy dla Izraela**.

Zatem zwrot „**christos**” jest grecki i znaczy „**bycie namaszczone**”, choć jest traktowany jako tłumaczenie z hebrajskiego słowa „**mashiak**”. Jego użycie w greckim naprawdę pochodzi z nieco innego zastosowania, bo już w roku 200-ym przed naszą erą byli **pogańscy czciciele Serapisa**, którzy **nazywali siebie samych „chrześcijanami”**.

W Watykanie jest pogańska płaskorzeźba, przedstawiająca Mithras – czyli Mitrę. Słowa na tej pogańskiej płaskorzeźbie mówią: Crestos Mithras – co znaczy „dobry Mitra”. **Mitraizm** to była **główna religia pogańska w starożytnym Rzymie** i została zsynkretyzowana, czyli **pomieszana, z Mesjaszem Izraela** - przez kompromisy, które przysły z Soborem Nicejskim w 325-ym n.e.

Greckie słowo „christos” nabrało znaczenia „namaszczone”. Ale Ozyrys i Mitra oboje byli nazywani „christos”, co znaczy „dobry”. To **słowo** zostało **zaadoptowane z gnostyckiego pogaństwa**.

Justyn Martyn powiedział, że „chrześcijanie” to „**chrestoi**”, czyli „**dobrzy ludzie**”.

Klemens z Aleksandrii powiedział, że wszyscy, którzy wierzą w Chrystusa, nazywani są „chrestoi”, czyli „dobrymi ludźmi”.

Rzym w tym czasie był **centrum kultu Chrestosa Mitry**, więc widzimy jak łatwo mogło to być razem **zsynkretyzowane i zaadoptowane do kultury**.

Słowo „chrześcijanin” jest bardzo niespecyficzną etykietką i w żadnym wypadku **nie znaczy „Mesjasz Izraela”**. To był bardzo powszechny zwrot, używany dla każdego z greckich, namaszczonych bóstw. A było ich **364 - dziennych bóstw, które były namaszczone**. One były namaszczone **pogańskim balsamem**..

Uczniowie, którzy **podążali za nauczaniem Yahushy** nazywali samych siebie **NATSARIM – gałęziami** - **Dzieje Apostolskie 24:5** – od słowa „**netser**”.

Epifaniusz pisał o **Natsarim (Nazarejczykach)**, których nazywał **heretykami**, ponieważ oni **zachowywali przykazania YHWH, zachowywali Paschę i Święta** i byli **nie do odróżnienia** –

tak pisał – **od Żydów** tamtych czasów, z wyjątkiem tego, że oni **wierzyli w Mesjasza**. Oni wierzyli, że On **przyszedł, umarł, zmartwychwstał i pojawił się w Galilei**.

Zatem słowo „**christianos**” było użyte 2 razy w greckim tekście jako **szydercza pogarda**. To było szydercze, to była pełna pogardy etykieta, która znaczyła, że oni byli naiwni, głupi jak zwierzęta, kretyni. I nie chcę nikogo obrażać, ale próbuję namalować światowy **obraz upadającego, uśpionego, letniego kościoła**.

2-gi Piotra 2:12 mówi tak – odnośnie kretynów: *„Ale ci, jak nierozumne zwierzęta, z natury przeznaczone na schwytanie i zagładę, bluźnią przeciwko temu, czego nie znają, toteż zginą w swoim zepsuciu;”*

Dlaczego jesteś tak **przeciwny szabatom**? Dlaczego jesteś tak **przeciwny Torze YHWH**? Przeciwny **Staremu Testamentowi**? W czym problem? Co złego z Paschą? Dlaczego jesteś tak bardzo za pogaństwem? Boże Narodzenie, Wielkanoc czyli Ishtar - dlaczego bronisz tego aż do bólu? Jaki problem?

Jesteś tak naiwny, zachowujesz się bardzo **cieleśnie, jak nierozumne zwierzę**. Czy aby na pewno nie powinniśmy dzisiaj zachowywać nawet 10-iu przykazań jako wierzący?

Jakiemu bogu my służymy? Elohim Izraela dał nam przynajmniej 10 przykazań.

Czy możemy spróbować choć tego? Jeśli nie możemy się nawet zgodzić w tym jednym, to myślę, że **służymy innym bogom**.

W **Liście Judy 1:10** czytamy: *„Ci zaś bluźnią przeciwko temu, czego nie znają, a to, co znają w sposób naturalny, jak bezrozumne zwierzęta, w tym psują samych siebie.”*

Obawiam się, że tak wielu stało się tak naiwnymi, że zepsuli siebie.

Chrześcijanie byli już w Egipcie i byli to **gnostycy czciciele słońca**. Tak mówi nam historia. I oni klękali – jako czciciele Serapisa i Isis - przed wielkimi rzeźbami, używanymi jako symbole w Aleksandrii, w południowym Egipcie. Kiedy cesarz Hadrian pisał o Aleksandrii, to powiedział: **Ci, co czczą Serapisa to chrześcijanie, a ci, którzy nazywają siebie biskupami chrystusa, przysiegali Serapisowi**. To od cesarza Hadriana.

Natsarim byli na początku myleni jako czciciele tego kultu. I dlatego tak **nazwano ich po raz pierwszy w Antiochii**.

Ale jeśli oni dosłownie byli nazwani **“christianos”** w Antiochii, to tylko dlatego, że byli postrzegani albo jako **“dobrzy ludzie”**, albo jako **czciciele Serapisa**. I to jest całe wyjaśnienie tego wersetu. I jest tak proste, ale zostało tak źle zinterpretowane I tak łatwo zaadoptowane. I kiedy ty adoptujesz obcą, pogańską kulturę, to stajesz się pogańską, obcą kulturą dla samego siebie. I zostaniesz w Egipcie jako niewolnik.

Dlatego **nasza tożsamość jako Izrael** jest tak ważna.

Aleksandria była punktem początkowym greko-rzymskiej religii, którą znamy dziś jako chrześcijaństwo. **Słowo “christos” ma powiązanie z wieloma pogańskimi bóstwami:** kriszna, krestos, kreston. To dosłownie znaczy: błyszczeć, świecić – jako w odniesieniu do

słońca. Kriszna to oczywiście bóstwo słońca w religii hinduizmu, które to bóstwo było początkowo utożsamiane z Nimrodem, czyli z pierwszym bóstwem słońca.

W roku 348 n.e. Cyryl powiedział: **Niech herezja ucichnie, która bluźni Mesjaszowi – Synowi Wszechmocnego. Niech się uciszą ci, którzy mówią, że słońce jest mesjaszem, bo to On jest Stwórcą słońca, a nie widzialnym słońcem.**

Bo co oni robili? Oni **nazywali Mesjasza Yahuszę “christ helios”** – przez ich **synkretyzm**. Bo kiedy słyszeli w swoim języku “Syn”, to odnosili to do pogańskiego “christ helios”.

Słowo **“christianos”** jest użyte tylko **3 razy** w całym greckim tekście Nowego Testamentu. Ten zwrot “christianos” został zbyt łatwo pochwycony i przejęty – jako etykieta – z **pogańskiego kultu Serapisa**.

W książce “Zrozumieć odniesienia biblijne” Zondervana, w serii “Słownik biblijny Zondervana” jest napisane, że słowo “chrześcijanin” pochodzi od greckiego “christianos” i czytamy tam tak: **Termin łaciński „ianos”, szeroko stosowany w całym Imperium Rzymskim, często oznaczał niewolników tego, z którego imieniem został złożony. Niewolników, a nie dzieci, naśladowców, przyjaciół, towarzyszy, kolegów, czy braci – ale niewolników religijnego systemu.** A jak mamy powiedziane w **Galacjan: Do wolności wyzwolił nas Yahusha, abyśmy stali twardo i nie byli zniewoleni znowu jarzmem niewoli.**

W Słowniku Nowej Biblii czytamy: **Uformowanie słowa “christiani” wydaje się pochodzić z łaciny, gdzie liczba mnoga rzeczowników z końcówką “iani” może oznaczać żołnierzy konkretnego generała – na przykład: Gabiani albo ludzie Gabiego – pisał historyk Tacyt – stąd przynależność do jednostki. Oba elementy są połączone w ten quasi-militarny system nazwany “Augustiani”. Ponieważ w późniejszych latach 1-go wieku zwrot “Cezarianie” był używany dla **niewolników** Cezara.**

Jeśli chciałbyś zwinąć to wszystko w całość to **“christiani” (czyli chrześcijanie) to tak naprawdę był żart i obraźliwy zwrot**, który krążył wokół Antiochii. Wzorowany był on na “Augustiani”, czyli zorganizowanej brygadzie wiwatujących wielbicieli, którzy prowadzili publiczne uwielbienie Nerona Augustusa. Zarówno entuzjazm wierzących, jak i nedorzeczny pogański hold wiwatujących wielbicieli, były **wyśmiewane i używane jako satyra** – dla jednych i dla drugich.

